



Sygn. akt II CSK 308/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Manowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Beata Janiszewska

SSN Joanna Misztal-Konecka

w sprawie z powództwa A. M.

przeciwko E.

Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 3 lipca 2019 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 13 grudnia 2017 r., sygn. akt II Ca (...),

**uchyla zaskarżony wyrok w całości i sprawę przekazuje
Sądowi Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w S. w sprawie o zapłatę z powództwa A. M. przeciwko E. S. A. w S., na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w S. z dnia 25 stycznia 2017 r., oddalił apelację.

Podstawą rozstrzygnięć były następujące ustalenia faktyczne.

Dnia 31 października 2013 r. doszło do kolizji drogowej, w której samochód marki M. o nr rej. (...), należący do A. M. , został uszkodzony przez kierującą A. S. , posiadającą polisę od odpowiedzialności cywilnej (OC) wykupioną w E. S. A. w S.. Kierującym M. był R. F. . Powód w wyniku kolizji doznał szkody w wysokości 14.698,67 euro brutto, której wysokość została ustalona przez, działającego na jego zlecenie, rzeczoznawcę samochodowego. Strona pozwana uznała co do zasady roszczenie dochodzone przez powoda i wypłaciła mu odszkodowanie w wysokości 12.179,56 zł. Nie zgadzając się z jego wysokością, powód pismem z dnia 5 lutego 2014 r. odwołał się od decyzji ubezpieczyciela. W odpowiedzi na odwołanie, pozwana w dniu 28 lutego 2014 r. poinformowała, iż dokonała korekty kosztorysu przedstawionego jej przez powoda w ten sposób, że dokonała obniżenia wysokości szkody o niecałe 350 euro tj. z kwoty 14.698,67 euro na kwotę 14.349,41 euro, z tym, że pozwana uzależniła wypłatę tej kwoty od przedstawienia faktury VAT, dokumentującej wykonane naprawy. Ostatecznie pozwana pismem z dnia 8 maja 2014 r. zaproponowała ugodowe zakończenie sprawy, przez zawarcie ugody na łączną kwotę 21.179,56 zł, pomniejszoną o wcześniejszą wypłatę w kwocie 12.179,59 zł. A. M. nie przystał na ugodę zaproponowaną przez stronę pozwaną i skierował sprawę na drogę postępowania sądowego. Pozwem z dnia 20 czerwca 2014 r. A. M. wniósł o zasądzenie od pozwanej E. S.A. w S. kwoty 12.521,76 euro (52.095 zł) zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 28 lutego 2014 r. do dnia zapłaty. W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. Uzasadniając swoje stanowisko strona pozwana przyznała, że przyjęła odpowiedzialność gwarancyjną za skutki wskazanego w pozwie zdarzenia komunikacyjnego i wypłaciła powodowi za zaistniałą szkodę odszkodowanie w wysokości 12.179,56 zł netto. W ocenie pozwanej dotychczas

wypłacona kwota odszkodowania odpowiada wysokości szkody, jakiej doznał A. M. w związku z wypadkiem. W piśmie z dnia 23 czerwca 2015 r. powód wskazał, w szczególności, że uszkodzony w wyniku zdarzenia, z dnia 31 października 2013 r., M. został naprawiony w Niemczech, a w dalszej kolejności sprzedany, z tym że powód zaznaczył, iż nie posiada umowy dokumentującej tę transakcję.

Sąd Rejonowy w S. uznał powództwo A. M. za bezzasadne. W podsumowaniu rozważań Sąd I instancji wskazał, że rzeczywista wysokość szkody poniesionej przez powoda pozostała kwestią niewyjaśnioną. W rezultacie wyrokiem z dnia 25 stycznia 2017 r. Sąd Rejonowy w S. oddalił powództwo.

W apelacji od tego rozstrzygnięcia powód zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego to jest artykułu 361 k.c. oraz 363 § 1 k.p.c. przez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że od kosztorysowego sposobu określenia szkody należy odstąpić w przypadku, gdy pojazd został naprawiony, co w konsekwencji doprowadziło do tego, że Sąd I instancji oddalił powództwo powoda z uwagi na niewykazanie wysokości szkody oraz naruszenie przepisów postępowania, to jest artykułu 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i przyjęcie, że niewykazane zostało czy kwota wypłacona przez stronę pozwaną jest wystarczająca, czy też wyższa od szkody doznanej przez A. M.. We wnioskach skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 13 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w S. oddalił apelację powoda, jako bezzasadną. W ocenie Sądu II instancji, Sąd Rejonowy zebrał i rozważył wszystkie dowody konieczne i pomocne dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś oceniając je nie naruszył granic ich swobodnej oceny określonych w art. 233 k.p.c. Nadto, jak zważył Sąd Okręgowy, nie było też podstaw do uwzględnienia powództwa obejmującego hipotetyczne koszty naprawy uszkodzonego w wyniku przedmiotowej kolizji M., a wobec bezzasadności powództwa o zapłatę hipotetycznych kosztów naprawy brak było automatycznie podstaw do zasądzenia od pozwanego zakładu ubezpieczeń zwrotu kosztów prywatnej ekspertyzy zleconej przez powoda. W konkluzjach Sąd Okręgowy stwierdził, że zaskarżony wyrok w pełni odpowiadał prawu.

Wyrok Sądu Okręgowego w S. zaskarżył powód opierając skargę kasacyjną podstawie określonej w art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. W skardze kasacyjnej zarzucił naruszenie prawa materialnego to jest: art. 361 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c., poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że na istnienie i zakres obowiązku odszkodowawczego pozwanego ma wpływ okoliczność, czy powód (poszkodowany) dokonał naprawy pojazdu oraz jakim kosztem oraz, że z uwagi na naprawę pojazdu powodowi przysługuje odszkodowanie w wysokości faktycznie poniesionych kosztów naprawy, a kosztorysowe ustalenie kosztów naprawy pojazdu nie ma w sprawie istotnego znaczenia. Skarżący zarzucił także naruszenie przepisów postępowania to jest art. 233 § 1 w zw. z art. 391 oraz art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c. polegające na braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji przyjęcie, że powód nie wykazał czy kwota wypłacona przez pozwanego jest wystarczająca, czy też wyższa od szkody, podczas gdy z dowodu opinii biegłego wynika, że kwota wypłacona przez pozwanego jest zaniżona o co najmniej 7.000 Euro, w konsekwencji czego, Sąd Okręgowy oddalił powództwo, również w zakresie roszczenia o zwrot kosztów sporządzenia prywatnej ekspertyzy.

W efekcie skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w S. w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona pozwana domagała się jej oddalenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie z uwagi na zasadność zarzutu naruszenia prawa materialnego, to jest art. 361 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. Problem przedstawiony w skardze kasacyjnej był przedmiotem licznych wypowiedzi Sądu Najwyższego. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem wyrażonym w judykaturze, dotyczącym daty powstania roszczenia o świadczenie odszkodowawcze w ramach obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej, roszczenie uprawnionego i odpowiadający mu obowiązek ubezpieczyciela naprawienia szkody powstają z chwilą wyrządzenia szkody, tj. z chwilą nastąpienia wypadku komunikacyjnego. Powstanie roszczenia

z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego, a tym samym zakres odszkodowania, nie zależą od tego czy poszkodowany dokonał restytucji pojazdu i czy w ogóle zamierza tej restytucji dokonać. Naprawa dokonana przed uzyskaniem świadczenia od ubezpieczyciela, jej koszt i faktyczny zakres nie ma zasadniczego wpływu na sposób ustalania wysokości odszkodowania. Szkodą, w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. jest różnica między stanem majątku poszkodowanego jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie nastąpiło to zdarzenie. Roszczenie odszkodowawcze powstaje z chwilą powstania obowiązku naprawienia szkody, a nie po powstaniu kosztów naprawy pojazdu, z czym wiąże się brak obowiązku po stronie poszkodowanego udowadniania konkretnych wydatków poniesionych na naprawę pojazdu. Pokrycie kosztów naprawy pojazdu jest jedynie szkodą następczą, a szkodą bezpośrednią jest uszkodzenie pojazdu i w momencie jej wystąpienia powstaje odpowiedzialność sprawcy i ubezpieczyciela (por. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/01, OSNC 2012, Nr 10, poz. 112 i z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, OSNC 2007, Nr 10, poz. 144, uchwały Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 1994 r., III CZP 71/94, OSNC 1994, Nr 12, poz. 234, z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74, z dnia 13 czerwca 2013 r., III CZP 32/03, OSNC 2004, Nr 4, poz. 51, z dnia 14 września 2006 r., III CZP 65/06, OSNC 2007, Nr 6, poz. 83, z dnia 26 lutego 2006 r., III CZP 5/06, OSNC 2007, Nr 1, poz. 6, z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17, OSNC 2018, Nr 6, poz. 56, oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1972 r., II CR 425/72, OSNC 1973, Nr 6, poz. 111, z dnia 20 lutego 1981 r., I CR 17/81, OSNC 1981, Nr 10, poz. 199, z dnia 11 grudnia 1997 r., I CKN 385/97, nie publ., z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, PUG 1989, nr 10-12, str. 310-311; z dnia 16 stycznia 2002 r., IV CKN 635/00, nie publ., z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, Nr 1, poz. 15, z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, nie publ., z dnia 11 czerwca 2001 r., V CKN 266/00, nie publ., z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 908/00, nie publ., z dnia 12 lutego 2004 r., V CK 187/03, Wokanda 2004/ 7-8/15, z dnia 21 sierpnia 2012 r., II CSK 707/12, OSNC 2014, Nr 4, poz. 48, i z dnia 8 września 2017 r., II CSK 857/16, nie publ. oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2018 r.,

III CZP 51/18, nie publ., z dnia 7 grudnia, III CZP 74/18, nie publ., z dnia 7 grudnia 2018 r., III CZP 72/18, nie publ.). Do poszkodowanego należy również decyzja czy przystąpi w ogóle do naprawy uszkodzonego pojazdu po uzyskaniu odszkodowania czy dokona prowizorycznej naprawy za część należnej mu kwoty, czy też wydatkuje odszkodowanie na inne cele (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2018 r., II CNP 32/17, nie publ., z dnia 12 kwietnia 2018 r., II CNP 41/17, nie publ., z dnia 12 kwietnia 2018 r., II CNP 43/17, nie publ.; i z dnia 3 kwietnia 2019 r., II CSK 100/18, nie publ.).

W judykaturze prezentowany jest również słuszny pogląd, że dla powstania roszczenia o naprawienie szkody w postaci kosztów naprawy pojazdu nie mają znaczenia późniejsze zdarzenia takie jak np. sprzedaż uszkodzonego lub już naprawionego w całości lub w części pojazdu. Okoliczność, że poszkodowany nie czekając na wypłatę odszkodowania podejmuje decyzję o sprzedaży uszkodzonego samochodu, nie pozbawia go prawa do odszkodowania w wysokości odpowiadającej hipotetycznym kosztom naprawy, skoro rzeczywista naprawa nie stanowi warunku dochodzenia odszkodowania. W konsekwencji poszkodowany w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, w przypadku szkody częściowej, może żądać odszkodowania w wysokości odpowiadającej niezbędnym i uzasadnionym ekonomicznie kosztom przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, także wtedy, gdy naprawy nie dokonał, albo też dokonał jej częściowo i sprzedał pojazd w stanie uszkodzonym.

W judykaturze prezentowany jest również słuszny pogląd, że dla powstania roszczenia o naprawienie szkody w postaci kosztów naprawy pojazdu nie mają znaczenia późniejsze zdarzenia takie jak np. sprzedaż uszkodzonego lub już naprawionego w całości lub w części pojazdu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, nie publ., uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2018 r., III CZP 73/18, nie publ. i z dnia 7 grudnia 2018 r., III CZP 51/18, nie publ., oraz z dnia 3 kwietnia 2019 r., II CSK 100/18, nie publ.). Okoliczność, że poszkodowany nie czekając na wypłatę odszkodowania podejmuje decyzję o sprzedaży uszkodzonego samochodu, nie pozbawia go prawa do odszkodowania w wysokości odpowiadającej hipotetycznym kosztom naprawy, skoro rzeczywista naprawa nie stanowi warunku dochodzenia odszkodowania. W

konsekwencji poszkodowany w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, w przypadku szkody częściowej, może żądać odszkodowania w wysokości odpowiadającej niezbędnym i uzasadnionym ekonomicznie kosztom przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, także wtedy, gdy naprawy nie dokonał, albo też dokonał jej częściowo i sprzedał pojazd w stanie uszkodzonym.

Przyjęcie przeciwnego poglądu powodowałoby nieuzasadnione różnicowanie sytuacji poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych (w takich samych lub podobnych stanach faktycznych), szczególnie biorąc pod uwagę, że sytuacja ta niejednokrotnie uzależniona jest od stanowiska ubezpieczyciela zobowiązanego do wypłaty odszkodowania. Brak jest podstaw prawnych do wymagania od poszkodowanego, aby z naprawą lub sprzedażą samochodu stanowiącego jego własność oczekiwał do zakończenia np. postępowania sądowego albo też, aby wysokość należnego odszkodowania uzależniona była od momentu, w którym następuje ostatecznie jego wypłata. Na wysokość odszkodowania mogłyby wówczas mieć wpływ okoliczności irrelevantne z punktu widzenia rozmiaru doznanego przez właściciela pojazdu uszczerbku, ustalanego w dacie zdarzenia. Skoro poszkodowany, który uzyskał odszkodowanie przed dokonaniem naprawy nie musi następnie rozliczać się z uzyskanych środków, to wymagania takiego nie można kierować wobec tych poszkodowanych, którzy wcześniej dokonali całkowitej albo częściowej naprawy samochodu, albo też go sprzedali.

W tym stanie rzeczy za niesłuszny należy uznać pogląd Sądu Okręgowego, że z momentem naprawienia lub sprzedaży samochodu przez powoda doszło dopiero do skonkretyzowania się szkody poniesionej przez A. M. i stała się ona w pełni wymierna, co skutkowało przyjęciem, iż wysokość odszkodowania - podobnie jak przy szkodzie całkowitej - powinna być ograniczona do różnicy między wartością pojazdu przed uszkodzeniem a uzyskaną przez poszkodowanego ceną jego sprzedaży. Jak to już bowiem wyżej wskazano, skonkretyzowany uszczerbek majątkowy istniał po stronie powoda już od chwili wyrządzenia mu szkody (moment powstania obowiązku naprawienia szkody) i pozostaje on aktualny aż do czasu wypłaty odszkodowania. Stanowisko Sądu Okręgowego jest tym bardziej niesłuszne, że pozwane Towarzystwo w toku postępowania likwidacyjnego uznało w przeważającej części koszty przedstawiony przez powoda, ale bezzasadnie uzależniło wypłatę odszkodowania od przedstawienia faktur VAT. Przed określeniem zakresu szkody pozwany mógł zatem i powinien podjąć czynności zmierzające do jej weryfikacji. Bez znaczenia natomiast dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy jest, wskazany przez Sąd Okręgowy, fakt, że przed tym Sądem toczyła się inna sprawa z powództwa A. M. o odszkodowanie za skutki

wypadku powstałego w podobnych okolicznościach, co w sprawie niniejszej. Kwestionowanie faktu i okoliczności zdarzenia wywołującego szkodę należy do pozwanego Towarzystwa, co w rozpoznawanej sprawie nie miało miejsca.

Uchyła się natomiast spod kontroli kasacyjnej zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 w zw. z art. 391 oraz art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c. Zarzut ten zmierza wprost do kontroli przez Sąd Najwyższy oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd drugiej instancji, co jest wykluczone z uwagi na brzmienie art. 398³ § 3 k.p.c. Przytoczone przez profesjonalnego pełnomocnika w skardze kasacyjnej przeciwne orzecznictwo dotyczy kasacji, a więc stanu prawnego sprzed wprowadzenia instytucji skargi kasacyjnej i powołanego wyżej zakazu.

Z przytoczonych względów na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ k.p.c., wobec zasadności części podstaw kasacyjnych, orzeczono jak w sentencji.

**Uzasadnienie zdania odrębnego SSN Beaty Janiszewskiej
złożonego do WYROKU Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2019 r.,
II CSK 308/18**

Zagadnienie kompensacji przez ubezpieczycieli tzw. szkód samochodowych, dokonywanej w ramach odpowiedzialności zakładów ubezpieczeń wynikającej z umów OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, było wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi orzecznictwa. Trafne jest wypracowane w judykaturze stanowisko, że obowiązek naprawienia szkody powstaje w analizowanym przypadku z chwilą wyrządzenia szkody, zwykle tożsamej z nastąpieniem zdarzenia szkodzącym. Z tym bowiem momentem wskutek zdarzenia komunikacyjnego dochodzi do powstania uszczerbku w dobrach i prawnie chronionych interesach poszkodowanego. Powstanie obowiązku kompensacji szkody nie jest natomiast uzależnione od tego, czy poszkodowany podjął działania zmierzające do naprawienia szkody we własnym zakresie, np. przez sfinansowanie kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. Nie budzi także wątpliwości, że poszkodowany nie musi w ogóle restytuować rzeczy, a zamierzone

pozostawienie jej w stanie uszkodzonym nie pozbawia go roszczenia o naprawienie szkody.

W orzecznictwie przyjęto, że ubezpieczyciel ma obowiązek zapłaty tytułem odszkodowania kwoty pieniężnej obliczonej tzw. metodą kosztorysową, czyli odpowiadającej równowartości kosztów restytucji samochodu. Jedynie w razie wystąpienia tzw. szkody całkowitej roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu, obliczonego jako różnica między hipotetyczną wartością majątku poszkodowanego (w praktyce – wartością pojazdu) według stanu, który istniałby w razie niewystąpienia zdarzenia szkodzącego, i wartością istniejącą w związku z zajściem tego zdarzenia. W przypadku szkód samochodowych szkoda całkowita zachodzi wówczas, gdy zakres uszkodzeń pojazdu jest tak duży, że restytucja jest co najmniej nieopłacalna ze względu na koszty naprawy przekraczające wartość samochodu przed zdarzeniem szkodzącym. Występuje wówczas stan, w którym przywrócenie stanu poprzedniego, o ile w ogóle byłoby możliwe, pociągałoby za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty. Zgodnie z art. 363 § 1 *in fine* k.c. poszkodowany jest wówczas pozbawiony możliwości dokonania wyboru jednej z dwu wskazanych tam postaci odszkodowania, a przysługujące mu roszczenie ogranicza się do świadczenia w pieniądzu, obliczonego w sposób opisany powyżej.

Ze względu na osobę ubezpieczyciela realizacja obowiązku naprawienia szkody komunikacyjnej polega zawsze i wyłącznie na świadczeniu w pieniądzu, różnica sprowadza się natomiast do sposobu obliczenia wysokości należnej kwoty. Uznanie, że istnieją dwa sposoby określenia wysokości odszkodowania w pieniądzu, jest wynikiem założenia, iż także w razie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń poszkodowany nie jest pozbawiony możliwości wyboru sposobu naprawienia szkody (restytucja naturalna - rekompensata pieniężna), tyle że nie może domagać się przywrócenia stanu poprzedniego w naturze, a jedynie sfinansowania kosztów, które musiałyby zostać poniesione w celu dokonania restytucji. Także w tym przypadku, w którym należna suma była ustalona jako równowartość kosztów restytucji, przepisy nie przewidują możliwości weryfikacji sposobu spożytkowania odszkodowania konkretnie na naprawę pojazdu. W

praktyce poszkodowany może więc przeznaczyć uzyskane środki na dowolny cel, niekoniecznie związany z naprawą samochodu.

W stanie sprawy rozstrzygniętej przez Sąd Okręgowy powstało zagadnienie, czy w razie ustalenia na podstawie twierdzeń poszkodowanego, że pojazd został naprawiony, wysokość należnego odszkodowania powinna odpowiadać rzeczywiście wyłożonym na naprawę kosztom, a nie kosztom obliczonym metodą kosztorysową. Zaistniały problem prawny wymagał zatem rozstrzygnięcia, czy w następstwie naprawy szkodą podlegającą kompensacji stał się uszczerbek doznany przez poszkodowanego w związku z wyłożeniem własnych środków pieniężnych na sfinansowanie kosztów naprawy pojazdu. Na tak ujęte pytanie należy odpowiedzieć pozytywnie.

Szkoda jest kategorią dynamiczną. Od chwili jej powstania do momentu naprawienia zmianie może ulec postać i wielkość doznanego uszczerbku. Zgodnie z zasadą kompensacji szkody odszkodowanie nie może przerastać wielkości szkody, co - wobec jej dynamicznego charakteru - oznacza niemożność przekroczenia wielkości szkody istniejącej w chwili jej naprawienia. Ustalając tę wielkość w postępowaniu sądowym, w celu określenia adekwatnego do niej odszkodowania, Sąd powinien więc uwzględnić stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 k.p.c.). W okolicznościach niniejszej sprawy uszczerbek w majątku poszkodowanego wynikający ze zdarzenia, za które odpowiedzialność ponosił ubezpieczyciel, na tę datę wyrażał się w pomniejszeniu majątku powoda w związku z pokryciem przez niego z własnych środków kosztów naprawy samochodu oraz, ewentualnie, w tzw. szkodzie handlowej, wyrażającej się w zmniejszeniu wartości sprzedażnej pojazdu, czyli zmniejszeniu kwoty, za którą pojazd mógłby zostać sprzedany, gdyby był „bezwypadkowy”.

Roszczenie odszkodowawcze obliczone w toku sprawy metodą kosztorysową, np. w zaaprobowanej przez Sąd opinii biegłego, nie ulega petryfikacji, tzn. nie staje się trwałym składnikiem majątku osoby poszkodowanej, którego byt i wielkość byłyby niezależne od zachodzących później zdarzeń. Jeśli w czasie miarodajnym dla określenia wielkości szkody, a w konsekwencji również należnego odszkodowania, okaże się, że szkoda będąca normalnym następstwem

zdarzenia komunikacyjnego ma wielkość inną niż określona wcześniej jako równowartość (nieponiesionych wszak jeszcze) kosztów restytucji, Sąd powinien uwzględnić ten fakt i zgodnie z zasadą kompensacji zasądzić świadczenie w wysokości pokrywającej uszczerbek majątkowy istniejący w dacie zamknięcia rozprawy.

Powód zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 6 k.c. jest obarczony ciężarem dowodu wielkości szkody, która na tę datę istnieje i podlega naprawieniu przez ubezpieczyciela. W razie niesprostania ciężarowi dowodu tego faktu, powód ponosi zatem ryzyko przegrania sprawy. Ten właśnie kierunek wnioskowania stanowił podstawę rozstrzygnięcia odzwierciedlonego w zaskarżonym wyroku i nie podważyły go skutecznie odmienne założenia wyrażone we wniesionej przez powoda skardze kasacyjnej. Powyższe względy uzasadniały zgłoszenie zdania odrębnego.

jw